

Moskwa wini Zachód i Ukrainę za atak terrorystyczny

28 marca 2024

Najwyżsi rosyjscy urzędnicy bezpośrednio oskarżyli Ukrainę i Zachód o udział w śmiertelnym ataku na moskiewską salę koncertową, po tym jak przyznało się do tego ugrupowanie Państwa Islamskiego (ISIS). ISIS opublikowało wideo przedstawiające zbrodnię, ale Władimir Putin i dwaj bliscy sojusznicy twierdzą, że to byli tylko wykonawcy, a dżihadystom pomagał zachodni i ukraiński wywiad. Tymczasem USA 15 dni wcześniej ostrzegały Rosję przed rychłym atakiem.



Rosja twierdzi, że w piątkowy wieczór czterech uzbrojonych mężczyzn wtargnęło do kompleksu koncertowego Crocus City Hall i zabiło 139 osób z broni automatycznej oraz rzucając granaty. Władze podają, że kolejnych 22 osoby, w tym dwójka dzieci, są w poważnym stanie.

Przed sądem stanęło czterech obywateli Tadżykistanu oskarżonych o dokonanie masakry. Czterech innych podejrzanych zostało oskarżonych o pomocnictwo w terroryzmie.

Doradca prezydenta Ukrainy Mychajło Podolak powiedział, że fakty dotyczące sprawców i „niekompetencja rosyjskich służb bezpieczeństwa są bezsporne”. Kraje zachodnie również wyśmiewały narrację Kremla.

Rosyjski przywódca przyznał podczas poniedziałkowego spotkania telewizyjnego: „Wiemy, że zbrodnię popełniły ręce radykalnych islamistów... Chcemy wiedzieć, kto ją zlecił”. Twierdził, że wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi, powtarzając twierdzenie, że napastnicy próbowali uciec na południe, na Ukrainę. – Kto tam na nich czekał? – pytał. „To okrucieństwo może być jedynie ogniem w całej serii prób podejmowanych przez tych, którzy

toczą wojnę z naszym krajem od 2014 roku". Stwierdził, że to dziwne, iż radykalni islamiści czynią taką zbrodnię w świętym czasie ramadanu.

Jeden z najdłużej współpracujących sojuszników Putina, sekretarz Rady Bezpieczeństwa Nikołaj Patruszew, we wtorek podtrzymał twierdzenia Putina, gdy zapytano go, czy za atakiem stoi ISIS, czy Ukraina: „Oczywiście Ukraina”.

Następnie szef rosyjskiej służby bezpieczeństwa FSB Aleksander Bortnikow poszedł dalej. „Uważamy, że akcję przygotowali zarówno sami radykalni islamiści, jak i oczywiście ułatwili ją zachodnie służby specjalne. Same ukraińskie służby specjalne mają z tym bezpośredni związek”.

Stany Zjednoczone stwierdziły, że jedynym winnym ataku w Moskwie jest ISIS, a francuski prezydent Emmanuel Macron stwierdził, że próba wykorzystania sytuacji przez Rosję do zwrócenia jej przeciwko Ukrainie byłaby „zarówno cyniczna, jak i przyniosła efekt przeciwny do zamierzonego”.

Tymczasem rosyjska FSB ogłosiła we wtorek, że udaremniła atak proukraińskich rosyjskich bojowników w Samarze na południu. Stwierdzono, że członek grupy paramilitarnej Rosyjskiego Ochotniczego Korpusu wysadził się w powietrze po zatrzymaniu.

Autorstwo: wpapixx

Źródło: Goniec.net